

Raport z rynku walutowego

poniedziałek, 17 września 2012

dr Jarosław Klepacki

Arkadiusz Wiśniewski

Rynek polski

Kulminacyjną sesją optymizmu w ubiegłym tygodniu był piątek, gdy przy obrocie przekraczającym 1,4 miliarda złotych WIG zyskał 2,42%, a indeks blue chipów wzrósł o ponad 2,7%. Tym samym prawie 58% spółek notowanych na warszawskim parkiecie zdrożało, co potwierdza pozytywne nastawienie inwestorów, które dość powszechnie gości we wrześniu. Piątkowe publikacje makroekonomiczne Eurostatu dotyczące inflacji i zatrudnienia miały mieszany charakter. Choć w sierpniu wskaźnik inflacji HICP osiągnął wartość 3,8% r/r (po lipcowym odczycie na poziomie 4%) to nadal jest on daleki od średniej w Unii Europejskiej (2,7%) i plasuje nasz kraj wśród grupy państw o najwyższej inflacji rocznej. Ponadto dane za II kwartał wskazują, że dynamika wzrostu zatrudnienia spada. W I kwartale tego roku przyrost wyniósł 0,5% r/r, a kolejne trzy miesiące powiększyły stan zatrudnienia „jedynie” o 0,1%. W ujęciu kwartalnym nastąpiła jednak poprawa, gdyż po redukcji o 0,1% w I kwartale, II kwartał przyniósł wzrost o 0,1%. Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej ponadto szacuje, że we wrześniu stopa bezrobocia będzie zbliżone do sierpniowego i może wynieść 12,4%.

Aprecjacja złotego w zeszłym tygodniu miała swoje apogeum w piątek, kiedy to kurs USD/PLN spadł do poziomu 3,0860. Statystycznie tak mocny złoty względem dolara był ostatnio na początku kwietnia br. Analizując obraz techniczny widać silne wyprzedanie rynku, dotarcie kursu do kolejnego bardzo ważnego rejonu (okolic figury 3,0900) oraz zrealizowanie klasycznej (z punktu widzenia zasięgów) fali spadków kursu. Generalnie mówić zatem można o pojawieniu się bardzo dobrych warunków do odreagowania. Z uwagi jednak na zeszytygodniową dynamikę spadków kursu o potwierdzeniu rozpoczęcia wzrostów mówić będzie można dopiero po wyjściu cen powyżej sygnałnej: rejonu 3,1200. Obraz na EUR/PLN generuje również wyraźne sygnały zapowiadające powrót do wyższych cen (słabszego złotego). Tutaj nie doszło do spadków poniżej kluczowego wsparcia: 4,0500 – 4,0300, co przy dzisiejszym porannym dynamicznym wzroście w okolice 4,0850 daje poważne sygnały do kontynuacji wzrostów. Najbliższy opór zlokalizowany jest na wysokości 4,1200 – 4,1300.

Rynek światowy

Podczas piątkowej sesji europejskie indeksy giełdowe zakończyły tydzień na solidnych plusach, co w przypadku francuskiego CAC40 i brytyjskiego FTSE250 oznaczało wzrost o ponad 2,2%. Znacznie bardziej powściągliwy optymizm charakteryzował amerykańskich inwestorów, którzy poprawili sytuację głównych indeksów giełdowych za Oceanem, ale w znacznie mniejszym stopniu niż ich europejscy przyjaciele (np. S&P500 zyskał na koniec dnia 0,26%). Zakończona już dzisiaj sesja w Azji nie była zbyt korzystna dla posiadaczy akcji (KOSPI stracił 0,26%), co przełożyło się na otwarcie poniedziałkowego handlu na rynku europejskim, który charakteryzuje się od rana kolorem czerwonym. Widać zatem, że powoli optymizm bazujący na czwartkowych informacjach wygasa, tym bardziej, że piątkowe popołudniowe odczyty z amerykańskiej gospodarki (szczególnie o produkcji przemysłowej) sprzyjały korekcie. Dzisiaj warto przyjrzeć się nielicznym odczytom ze strefy euro (m.in. handlowi zagranicznemu za lipiec) oraz USA (wrześniowemu indeksowi NY Empire State), które poznamy już wkrótce.

Oslabienie waluty amerykańskiej względem euro sięgnęło poziomu 1,3170!! Patrząc przez pryzmat oczekiwań (to na nich rynek rósł przez ostatnie tygodnie), danych i informacji, które zeszły (zapowiedź QE3), jak również sytuacji technicznej (wykres H1) liczyć się trzeba z odreagowaniem i przynajmniej czasową aprecjacją dolara. Zanim jednak będzie można mówić o rozpoczęciu spadków kursu pamiętać trzeba, że wzrosty miały/mają dość dynamiczny przebieg, więc mocniejszy dolar na dłużej wróci dopiero po trwałym spadku notowań poniżej 1,3070. Najbliższy lokalny opór wykreślony jest poprzez zakres ostatniej górkki: 1,3170.

Prezentowany raport został przygotowany w Departamencie Inwestycji i Zarządzania Ryzykiem DMK Sp. z o.o. tylko i wyłącznie w celach informacyjnych i nie stanowi analizy inwestycyjnej, ani analizy finansowej, ani też rekomendacji w rozumieniu przepisów Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 19 października 2005 r. (Dz.U. 2005, poz. 206 nr 1715) oraz Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. (Dz.U. 2005, Nr 183, poz. 1538 z późn. zm.). Przedstawiony raport jest wyłącznie wyrazem wiedzy i poglądów autorów według stanu na dzień sporządzenia i w żadnym wypadku nie może być podstawą działań inwestycyjnych Klienta. Przy sporządzaniu raportu spółka DMK działała z należytą starannością oraz rzetelnością. DMK Sp. z o.o. i jej pracownicy nie ponoszą jednak odpowiedzialności za działania lub zaniechania Klienta podjęte na podstawie niniejszego raportu, ani za szkody poniesione w wyniku tych decyzji inwestycyjnych.